



DROGA KRZYŻOWA
ADORACJA
NAJŚWIĘTSZEGO SAKRAMENTU
Z błogosławionymi:
Imeldą, Hiacyntą i Franciszkiem

Uczestnicy:

Kapłan, Chłopiec, Dziewczynka, 14 dzieci, wierni.

Należy przygotować:

- rozpaloną kadzielnicę i kadzidło

- klęcznik dla kapłana

- obrazki (przynajmniej formatu A5; w dużym kościele powinien być format A4) bł. Imeldy Lambertini, bł. Hiacynty maro i bł. Franciszka Marto, które w odpowiednim momencie ustawiamy (potrzebny ste-laż z kartonu lub pleksi) na ołtarzu po obu stronach miejsca, gdzie stanie monstrancja

- Mikrofon z pulpitem (może być taki jak na nuty) ustawione przed ołtarzem, lekko z boku, na takiej wysokości, aby dzieci klęczące przy nich mogły czytać tekst bez regulowania go. Na pulpicie kładzie-my tekst Drogi krzyżowej w której każde dziecko ma zaznaczoną swoją kwestię do czytania. Dzieci nie przychodzą do ołtarza z kartkami, mają tekst na pulpicie.

Rozważania Drogi krzyżowej czytają: Wyznaczone 14 dzieci oraz Chłopiec i Dziewczynka, przed roz-poczęciem nabożeństwa przedstawiają błogosławionych: Imeldę, Hiacyntę i Franciszka.

Należy przećwiczyć z dziećmi, aby swoje zadania wykonywali wolno, dostojnie. Po wykonaniu zadania mają oddać głęboki pokłon Panu Jezusowi wystawionemu w monstrancji i dopiero wrócić na miejsce.

Drogę Krzyżową można poprzedzić załączoną do niej prezentacją - filmikiem.

Ponieważ dzieci nie potrafią tak długo klęczeć, w czasie śpiewu przy każdej stacji Drogi krzyżowej należy im proponować, aby wstały i wzniosły do góry (na znak uwielbienia) ręce. Może to robić ksiądz prowadzący Drogę krzyżową lub inna osoba np. ta, która kieruje dziećmi czytającymi rozważania.

Zdania do powtarzania przez wszystkich przy każdej stacji warto wyświetlać na ekranie. Więcej dzieci włączy się w tę wspólną modlitwę.

Komentator pomaga dzieciom modlić się w ciszy, która powinna mieć miejsce w czasie adoracji. Przy starszych dzieciach, które często biorą udział w adoracji Najświętszego Sakramentu, można tę rolę pominąć lub skrócić do minimum.

Wstęp (dzieci siedzą; do pulpitu podchodzą dziewczynka i chłopiec)

Dziewczynka: Dzisiejsza droga krzyżowa to adoracja Najświętszego Sakramentu. W Najświętszej Hostii będziemy adorować Ciało Chrystusa „za nas wydane”. Tak o Nim powiedział Pan Jezus w Wieczerniku, gdy przemieniał chleb w swoje Ciało. Patrząc z miłością na Hostię umieszczoną w monstrancji, będziemy adorować Pana Jezusa, który jest osądzony, ubiczowany, cierniem ukoronowany, niesie krzyż na Golgotę. Będziemy adorować Jego spotkanie z Maryją i z niewiastami, z Cyrenejczykiem i z Weroniką. Będziemy uwielbiać Go odzieranego z szat i przybijanego do krzyża. Adorując Pana Jezusa

będziemy Go prosić o dar pobożności i bojaźni Bożej. Bez tych darów trudno wędrować drogą do świętości. Dlatego trzeba, abyśmy uczestniczyli w tej Drodze krzyżowej z wielką powagą i miłością.

Prezentacja – filmik (3 min)

Chłopiec: W tej Drodze krzyżowej towarzyszyć nam będzie trójka naszych rówieśników: Imelda, Hiacynta i Franciszek. Pomogą nam oni zrozumieć, co to znaczy żyć pobożnie, czyli po Bożemu i w Bożej bojaźni.

Dziewczynka: *(na ekranie pojawia się zdjęcie bł. Imeldy)* Bł. Imelda Lambertini żyła w XIV wieku. Jest najmłodszą świętą Dominikanką. Wstąpiła do zakonu, gdy miała dziewięć lat. Tak bardzo i tak wytrwale prosiła, że przekonała do swojej decyzji zarówno rodziców jak i siostry Dominikanki. W klasztorze była bardzo szczęśliwa. Ale również – z dwóch powodów - bardzo cierpiała. Cierpiała dlatego, że będąc dzieckiem nie miała siły spełniać wszystkich zakonnych obowiązków. I dlatego, że nie mogła przystępować do Komunii świętej. W tamtych czasach Komunię świętą dzieci mogły przyjąć dopiero, gdy miały dwanaście lat.

Chłopiec: Imeldzie w cudowny sposób pomógł Pan Jezus. W wigilię uroczystości Wniebowstąpienia Pańskiego 12 maja 1333 roku, gdy po Mszy świętej Imelda modliła się w kościele, nad jej głową pojawiła się – promieniująca niezwykłym blaskiem i zapachem – Najświętsza Hostia. Zdumione siostry zawołały księdza. Ten zrozumiał co cud oznacza. Podał tę cudowną Hostię Imeldzie, jako jej Pierwszą Komunię świętą. Radość i miłość Imeldy do Pana Jezusa, który przyszedł do jej serca, były tak wielkie, że dziewczynka odeszła do nieba. Jest patronką dzieci, które przygotowują się do Pierwszej Komunii świętej.

Dziewczynka: *(na ekranie pojawia się zdjęcie Hiacynty i Franciszka)* Rodzeństwo z Fatimy - błogosławieni Hiacynta i Franciszek Marto byli zwykłymi dziećmi, pilnowali owiec na pastwiskach, pomagali rodzicom w pracach domowych i przy uprawie roli. Lubili bawić się, śmiać, tańczyć, śpiewać. W 1916 roku trzy razy ukazał im się anioł. W czasie trzeciego objawienia trzymał w rękach kielich, a nad nim Hostię. Z Hostii do kielicha kapłała krew. Anioł pokazał dzieciom jak należy adorować Pana Jezusa i nauczył ich modlitwy, którą mieli w czasie adoracji odmawiać. To spotkanie bardzo zmieniło dzieci, przygotowało je na spotkanie z Maryją.

Chłopiec: Przez sześć miesięcy, od 13 maja do 13 października 1917 roku, dzieciom ukazywała się Matka Boża. W czasie kolejnych objawień Maryja prosiła je, aby codziennie odmawiały różaniec i pokutowały w intencji nawrócenia grzeszników. W ten sposób miały wynagradzać za winy ludzi wobec Jej Niepokalanego Serca. Prosiła też o Komunię świętą wynagradzającą Jej Niepokalanemu Sercu w pierwsze soboty miesiąca. Hiacyntcie i Franciszkowi najpierw nie wierzono, dokuczano im, próbowano ich zmusić, aby zaprzeczyły, że widują Maryję. Zamknięto ich nawet w więzieniu. Ale oni się nie ulękli. Wytrwale realizowali swoim życiem prośby Maryi. Zamiast dziecięcych, beztrudnych zabaw pojawiła się w ich życiu nieustanna modlitwa i pokuta. Dla Maryi odmawiali sobie niemal każdej przyjemności. Każde cierpienie przyjmowali z radością i ofiarowywali je matce Bożej. Rok po objawieniach Franciszek ciężko zachorował na zapalenie płuc. Zmarł 4 kwietnia 1919 roku. Miał wtedy niespełna 11 lat. 20 lutego 1920 roku, w wieku 10 lat, do nieba odeszła Hiacynta.

Dziewczynka: Ich zachowanie i modlitwa są niedoścignionym wzorem nie tylko dla dzieci, również dla dorosłych. Beatyfikował ich Papież – Polak, błogosławiony Jan Paweł II.

Śpiew: 1. Pod Twym krzyżem klękam, Panie,
widzę Cię...
Nic mi Ciebie nie przysłoni

kiedy wiem,
że Twa miłość to sprawiła
i Ty sam
- na świętości dar odpowiedź
dać dziś mam.

Ref. Uwielbiony bądź,
gdy patrzę na Ciebie...
Ze świętymi chcę
uwielbiać Cię w Niebie.

2. Twoim darem i Twą łaską
to, co mam...
Na ramiona, choć nie umiem,
wezmę sam
to, co dzisiaj, Święty Panie
dla mnie masz
Święty, Święty – wołam widząc
Twoją twarz.

Ref.

3. W Twoich świętych, Święty Boże,
widzę Cię...
Z nimi razem pragnę wielbić
Imię Twe.
Adorując krzyż Twój ruszę
Z Tobą dziś.
Twoi święci mi pomogą
z Tobą iść.

Ref.

W czasie śpiewu wychodzi dwójka dzieci z portretami bł. Imeldy oraz bł. Hiacynty i Franciszka. Stawiają je na ołtarzu po dwóch stronach miejsca, gdzie za chwilę stanie monstrancja z Najświętszym Sakramentem. Dwójka ministrantów wychodzi z kadzielnicą i kadzidłem.

Komentator: Uklęknijmy

Wychodzi kapłan. Następuje wystawienie Najświętszego Sakramentu. Kapłan po okadzeniu Pana Jezusa stawia kadzielnicę przed ołtarzem na wprost monstrancji (na niskim stoliku lub specjalnej podkładce – nie! bezpośrednio na dywanie). Obok należy ostawić kadzidło.

Pieśń na wystawienie Najświętszego Sakramentu

Ksiądz: Panie Jezule, dzisiaj chcemy wędrować Twoją krzyżową drogą w sposób szczególny. Chcemy adorować Ciebie obecnego w Najświętszym Sakramencie. W Nim, w Najświętszej Hostii, chcemy zobaczyć każdą stację Twojej drogi na Golgotę, i uwielbiać Cię na Tej drodze. Będziemy to czynić z tymi, którzy już wielbią Cię w niebie, z bł. Imeldą, oraz z bł. Franciszkiem i Hiacyntą. Niech nasza modlitwa wznosi się do Ciebie Panie Jezule jak ten dym kadzidła. Niech przemienia nasze serca tak, jak woń kadzidła zmienia zapach wokół nas.

Śpiew: Uwielbiony bądź,
gdy patrzę na Ciebie...
Ze świętymi chcę
uwielbiać Cię w Niebie.

I.

Ksiądz: Wielbimy Ciebie, najdroższy Panie Jezu, przez Piłata osądzony i skazany na śmierć.

Komentator: Popatrzmy na Pana Jezusa w monstrancji. Zobaczmy w swoich sercach i w myśli, jak zostaje On osądzony i skazany.

Chwila ciszy (5-10 sekund)

W czasie ciszy do ołtarza podchodzi „Dziecko I”. Klęka przed monstrancją, oddaje pokłon Panu Jezusowi, zasypuje odrobinę kadzidła do kadzielnicy i podchodzi do mikrofonu. Klęka wraz z Dziewczynką przed pulpitem.

Ksiądz: Klękam przed Tobą Jezu kochany,

Wszyscy: Uwielbiam Twoje najświętsze rany.

Śpiew: Uwielbiony bądź,

gdy patrzę na Ciebie...

Ze świętymi chcę

uwielbiać Cię w Niebie.

(na ekranie lub na sztaludze pojawia się zdjęcie bł. Hiacynty i Franciszka)

Dziecko I: Panie Jezu, Piłat bardzo bał się tłumu, który krzyczał „Ukrzyżuj!” I skazał Cię na śmierć.

Dziewczynka: Władze Fatimy bały się uznać, że Hiacynta i Franciszek mówią prawdę. Że Maryja przychodzi na ziemię i wzywa do modlitwy i nawrócenia. Dlatego skazali dzieci na więzienie i szykanowanie. Uwierzenie dzieciom wymagałoby uwierzenia Tobie, Jezu, i życia po-Bożemu. A do tego potrzeba odwagi. Czy stać mnie na odwagę życia po-Bożemu? **O mój Jezu, przebacz tym, którzy nie wierzą, którzy Cię nie uwielbiają, którzy Cię nie kochają, którzy Ci nie ufają.**

Wszyscy powtarzają ostatnie zdanie.

Wszyscy: Któryś za nas cierpiał rany...

II.

Ksiądz: Uwielbiamy Cię, najdroższy nasz Zbawicielu w tej Najświętszej Hostii. Oczami wiary widzimy Cię odważnie biorącego ciężki krzyż na swoje ramiona.

Komentator: Popatrzmy na Pana Jezusa. Powiedzmy Mu, biorącemu ciężki krzyż, jak bardzo Go kochamy.

Chwila ciszy (5-10 sekund)

W czasie ciszy do ołtarza podchodzi „Dziecko II”. Klęka przed monstrancją, oddaje pokłon Panu Jezusowi, zasypuje odrobinę kadzidła do kadzielnicy i podchodzi do mikrofonu. Klęka wraz z Chłopcem przed pulpitem.

Ksiądz: Klękam przed Tobą Jezu kochany,

Wszyscy: Uwielbiam Twoje najświętsze rany.

Śpiew: Uwielbiony bądź,

gdy patrzę na Ciebie...

Ze świętymi chcę

uwielbiać Cię w Niebie.

(na ekranie lub na sztaludze pojawia się zdjęcie Hiacynty i Franciszka)

Dziecko II: Panie Jezu, z taką wielką odwagą i miłością wyciągasz ręce po ciężki krzyż. Tak bardzo kochasz każdego z nas, że nie cofasz się przed żadnym cierpieniem.

Chłopiec: Kiedy Maryja zadała pytanie: Czy chcecie ofiarować się Bogu, przyjmując wszystkie cierpienia, które na was zechce na was zesłać, jako wynagrodzenie za grzechy znieważające Boży majestat i za nawrócenie grzeszników – Hiacynta i Franciszek odpowiedzieli z głębokim przekonaniem: Tak, chcemy. I nie cofnęli się przed żadną ofiarą i cierpieniem. Stali się współpracownikami Maryi i Twoimi, Panie Jezu. Czy mnie stać na odwagę współpracy z Tobą, Jezu? **O mój Jezu, przebacz tym, którzy nie wierzą, którzy Cię nie uwielbiają, którzy Cię nie kochają, którzy Ci nie ufają.**

Wszyscy powtarzają ostatnie zdanie.

Wszyscy: Któryś za nas cierpiał rany...

III.

Ksiądz: Panie Jezu, w tej białej, świętej Hostii, w której jesteś wśród nas, uwielbiamy Cię upadającego po raz pierwszy pod ciężarem krzyża.

Komentator: *Popatrzmy na świętą Hostię. Zobaczmy w Niej Jezusa leżącego na ziemi, przygniecionego ciężarem krzyża.*

Chwila ciszy (5-10 sekund)

W czasie ciszy do ołtarza podchodzi „Dziecko III”. Klęka przed monstrancją, oddaje pokłon Panu Jezusowi, zasypuje odrobinę kadzidła do kadzielnicy i podchodzi do mikrofonu. Klęka wraz z Dziewczynką przed pulpitem.

Ksiądz: Klękam przed Tobą Jezu kochany,

Wszyscy: Uwielbiam Twoje najświętsze rany.

Śpiew: Uwielbiony bądź,

gdy patrzę na Ciebie...

Ze świętymi chcę

uwielbiać Cię w Niebie.

(na ekranie lub na sztaludze pojawia się zdjęcie bł. Imeldy)

Dziecko III: Bardzo cierpiałeś Panie Jezu, gdy upadłeś przygnieciony ciężkim krzyżem. Twarde, ostre kamienie dodatkowo poraniły Twoje ciało. Jakże trudno było powstać i iść dalej.

Dziewczynka: jak bardzo cierpiała Imelda, że ma zbyt mało lat, aby przyjmując Komunię świętą! Płakała, gdy siostry przyjmowały Cię do swoich serc. Ale... dlatego jeszcze gorliwiej uczestniczyła w Eucharystii. A ja? Jak uczestniczę w Mszy świętej? Jak przyjmuję Komunię świętą? Czy przypadkiem nie dokładam ciężaru do krzyża przygniatającego Cię, Jezu, do ziemi? **O mój Jezu, przebacz tym, którzy nie wierzą, którzy Cię nie uwielbiają, którzy Cię nie kochają, którzy Ci nie ufają.**

Wszyscy powtarzają ostatnie zdanie.

Wszyscy: Któryś za nas cierpiał rany...

IV.

Ksiądz: Panie Jezu, błogosławimy Ciebie w tej Najświętszej Hostii. Sercem uczestniczymy w Twoim spotkaniu z Maryją.

Komentator: *W ciszy serca, w myślach stańmy przy Maryi i Jezusie, by ich adorować.*

Chwila ciszy (5-10 sekund)

W czasie ciszy do ołtarza podchodzi „Dziecko IV”. Klęka przed monstrancją, oddaje pokłon Panu Jezusowi, zasypuje odrobinę kadzidła do kadzielnicy i podchodzi do mikrofonu. Kłęka wraz z Chłopcem przed pulpitem.

Ksiądz: Klękam przed Tobą Jezu kochany,

Wszyscy: Uwielbiam Twoje najświętsze rany.

Śpiew: Uwielbiony bądź,
gdy patrzę na Ciebie...
Ze świętymi chcę
uwielbiać Cię w Niebie.

(na ekranie lub na sztaludze pojawia się zdjęcie Hiacynty i Franciszka)

Dziecko IV: Nie powiedziałeś, Panie Jezu ani jednego słowa do Maryi. Ona też nic nie powiedziała. Wszystko powiedzieliście sobie sercem.

Chłopiec: Do serca Hiacynty i Franciszka mówiłeś Panie Jezu, gdy objawił się im Anioł Pokoju przynosząc Najświętszy Sakrament. I przemieniłeś ich serca. Upadli na kolana. Adorowali Cię z głową pochyloną do ziemi. Od tej chwili stali się dziećmi pełnymi mądrości i rozumienia spraw Bożych. A jak ja adoruję Cię, Jezu? Jak wchodzę i wychodzę z kościoła, czy kaplicy w której jest Najświętszy Sakrament? **O mój Jezu, przebacz tym, którzy nie wierzą, którzy Cię nie uwielbiają, którzy Cię nie kochają, którzy Ci nie ufają.**

Wszyscy powtarzają ostatnie zdanie.

Wszyscy: Któryś za nas cierpiał rany...

V.

Ksiądz: Panie Jezu, obecny wśród nas w Najświętszym Sakramencie, uwielbiamy Ciebie, gdy przyjmiesz z wdzięcznością pomoc Szymona.

Komentator: *Popatrzmy w sercu i w myślach na spotkanie Pana Jezusa z Szymonem. Pomyślmy o wdzięczności Pana Jezusa. Czy my umiemy być wdzięczni?*

Chwila ciszy (5-10 sekund)

W czasie ciszy do ołtarza podchodzi „Dziecko V”. Klęka przed monstrancją, oddaje pokłon Panu Jezusowi, zasypuje odrobinę kadzidła do kadzielnicy i podchodzi do mikrofonu. Kłęka wraz z Dziewczynką przed pulpitem.

Ksiądz: Klękam przed Tobą Jezu kochany,

Wszyscy: Uwielbiam Twoje najświętsze rany.

Śpiew: Uwielbiony bądź,
gdy patrzę na Ciebie...
Ze świętymi chcę
uwielbiać Cię w Niebie.

(na ekranie lub sztaludze pojawia się zdjęcie Hiacynty i Franciszka)

Dziecko V: Szymon z Cyreny, Panie Jezu, znalazł się na Twojej drodze przypadkiem. Został zmuszony przez żołnierzy, aby Ci pomóc. A Ty tak go zmieniłeś, że stał się gorliwym chrześcijaninem.

Dziewczynka: Tak też było z Hiacyntą i Franciszkiem. Przez Maryję wkroczyłeś w ich dziecinne życie. Przekazałeś im tajemnicę. Uczyniłeś ich przekazicielami orędzia skierowanego do całego świata. Obdarzyłeś łaską świętości i siłą do wykonania otrzymanego zadania. Czy ja chcę podejść tak blisko do Ciebie, wziąć, jak Szymon z Cyreny, Twój krzyż i być Twoim współpracownikiem? **O mój Jezu, przebacz tym, którzy nie wierzą, którzy Cię nie uwielbiają, którzy Cię nie kochają, którzy Ci nie ufają.**

Wszyscy powtarzają ostatnie zdanie.

Wszyscy: Któryś za nas cierpiał rany...

VI.

Ksiądz: Panie Jezu uwielbiamy Cię w tej Najświętszej Hostii. Adorujemy Ciebie, gdy przyjmujesz ochotną pomoc Weroniki, nagradzasz każde uczynione dobro.

Komentator: *Pan Jezus nagrodził czyn Weroniki odbiciem swojego oblicza na chuście. Popatrzmy na Pana Jezusa w świętej Hostii. On odbija swoje oblicze na naszych sercach, wlewa w nie swoją łaskę...*

Chwila ciszy (5-10 sekund)

W czasie ciszy do ołtarza podchodzi „Dziecko VI”. Klęka przed monstrancją, oddaje pokłon Panu Jezusowi, zasypuje odrobinę kadzidła do kadzielnicy i podchodzi do mikrofonu. Klęka wraz z Chłopcem przed pulpitem.

Ksiądz: Klękam przed Tobą Jezu kochany,

Wszyscy: Uwielbiam Twoje najświętsze rany.

Śpiew: Uwielbiony bądź,

gdy patrzę na Ciebie...

Ze świętymi chcę

uwielbiać Cię w Niebie.

(na ekranie lub sztaludze pojawia się zdjęcie bł. Imeldy)

Dziecko VI: Panie Jezu, Ty nie zostawiasz bez nagrody najdrobniejszego dobra. Nawet jeśli nie umiemy tego zobaczyć. Weronice, za jej dobre serce, podziękowałeś zostawiając swoje oblicze na chuście, którą otarła Twoją twarz.

Chłopiec: Imelda, Panie Jezu, tak bardzo Cię kochała, że wyprzedzała w gorliwym wypełnianiu zakonnych obowiązków, i w przeżywaniu najgłębszych tajemnic Eucharystii, dorosłe zakonnice. Nagrodziłeś jej gorliwość, Cudownie udzieliłeś jej Pierwszej Komunii Świętej. A ja? Czy umiem dostrzegać łaski, którymi mnie, Panie Jezu, obdarzasz? Czy potrafię być wdzięczny? **O mój Jezu, przebacz tym, którzy nie wierzą, którzy Cię nie uwielbiają, którzy Cię nie kochają, którzy Ci nie ufają.**

Wszyscy powtarzają ostatnie zdanie.

Wszyscy: Któryś za nas cierpiał rany...

VII.

Ksiądz: Wielbimy Cię, miłosierny Panie, obecny w Najświętszej Hostii. Ty drugi raz upadasz pod ciężarem krzyża.

Komentator: *Wpatrzeni w świętą Hostię zobaczmy Pana Jezusa przywalonego ciężkim krzyżem...*

Chwila ciszy (5-10 sekund)

W czasie ciszy do ołtarza podchodzi „Dziecko VII”. Klęka przed monstrancją, oddaje pokłon Panu Jezusowi, zasypuje odrobinę kadzidła do kadzielnicy i podchodzi do mikrofonu. Klęka wraz z Dziewczynką przed pulpitem.

Ksiądz: Klękam przed Tobą Jezu kochany,

Wszyscy: Uwielbiam Twoje najświętsze rany.

Śpiew: Uwielbiony bądź,

gdy patrzę na Ciebie...

Ze świętymi chcę

uwielbiać Cię w Niebie.

(na ekranie lub sztaludze pojawia się zdjęcie bł. Hiacynty)

Dziecko VII: Panie Jezu, Ty drugi raz upadasz pod ciężarem krzyża. Schodzisz aż do ziemi, by podnieść tych, którzy upadli przygniecenii ciężarem win i słabości.

Dziewczynka: Jak dobrze rozumiała Cię, Jezu, Hiacynta. Kiedy była już bardzo chora, powiedziała do Łucji, swojej kuzynki, że często wstaje z łóżka, by odmówić modlitwę Anioła. „Ale teraz – mówiła – nie jestem w stanie modlić się z głową przy ziemi. Modlę się tylko na kolanach”. Jak wygląda moja modlitwa? Czy często, systematycznie i wytrwale modlę się za innych? **O mój Jezu, przebacz tym, którzy nie wierzą, którzy Cię nie uwielbiają, którzy Cię nie kochają, którzy Ci nie ufają.**

Wszyscy powtarzają ostatnie zdanie.

Wszyscy: Któryś za nas cierpiał rany...

VIII.

Ksiądz: Panie Jezu pouczający płaczące niewiasty, Ty jesteś obecny z nami w Świętej Hostii. Uwielbiamy Ciebie, nasz Nauczycielu i Pocieszycielu.

Komentator: *Zamknijmy oczy i sercem zobaczmy Pana Jezusa, który spotyka zapłakane kobiety. Nie mija ich obojętnie. Rozmawia z nimi...*

Chwila ciszy (5-10 sekund)

W czasie ciszy do ołtarza podchodzi „Dziecko VIII”. Klęka przed monstrancją, oddaje pokłon Panu Jezusowi, zasypuje odrobinę kadzidła do kadzielnicy i podchodzi do mikrofonu. Klęka wraz z Chłopcem przed pulpitem.

Ksiądz: Klękam przed Tobą Jezu kochany,

Wszyscy: Uwielbiam Twoje najświętsze rany.

Śpiew: Uwielbiony bądź,

gdy patrzę na Ciebie...

Ze świętymi chcę

uwielbiać Cię w Niebie.

(na ekranie lub na sztaludze pojawia się zdjęcie Franciszka)

Dziecko VIII: Panie Jezu, na drodze krzyżowej cierpisz tak bardzo, że trudno to sobie wyobrazić. Ale nie myślisz o sobie. Myślisz o tych, których spotykasz. Pocieszasz i pouczasz kobiety, które płaczą nad Tobą.

Chłopiec: Jak dobrze rozumiał Cię, Panie Jezu, Franciszek. Gdy dzieci spotykały go pogrążonego w myślach i pytały co robi, odpowiadał: „Myślę o Bogu, który jest tak bardzo smutny z powodu tylu grzechów. Gdybym był zdolny ofiarować Mu trochę radości”. Czy ja potrafię Cię, Jezu, kochać ponad wszystko, ofiarować Ci trochę radości? **O mój Jezu, przebacz tym, którzy nie wierzą, którzy Cię nie uwielbiają, którzy Cię nie kochają, którzy Ci nie ufają.**

Wszyscy powtarzają ostatnie zdanie.

Wszyscy: Któryś za nas cierpiał rany...

IX.

Ksiądz: Panie Jezu, w Najświętszym Sakramencie uwielbiamy Cię i błogosławimy Tobie, który upadasz po raz trzeci..

Komentator: *Najboleśniejczy upadek. Najtrudniej było powstać. Przytulmy się sercem do Pana Jezusa, do Jego krzyża.*

Chwila ciszy (5-10 sekund)

W czasie ciszy do ołtarza podchodzi „Dziecko IX”. Klęka przed monstrancją, oddaje pokłon Panu Jezusowi, zasypuje odrobinę kadzidła do kadzielnicy i podchodzi do mikrofonu. Klęka wraz z Dziewczynką przed pulpitem.

Ksiądz: Klękam przed Tobą Jezu kochany,

Wszyscy: Uwielbiam Twoje najświętsze rany.

Śpiew: Uwielbiony bądź,

gdy patrzę na Ciebie...

Ze świętymi chcę

uwielbiać Cię w Niebie.

(na ekranie lub na sztaludze pojawia się zdjęcie Hiacynty)

Dziecko IX: Panie Jezu Twój trzeci upadek musiał być najboleśniejczy. I najtrudniej było z niego powstać. Byłeś już niewyobrażalnie zmęczony i wyczerpany. Jak wielka była Twoja miłość! Jak wielkie pragnienie zbawienia każdego!

Dziewczynka: Dobrze rozumiała Twoje pragnienie zbawienia ludzi mała Hiacynta. Jej ciężka choroba była okazją do ofiarowania Ci wielu cierpień. Mówiła: „Za każdym razem coraz więcej trudu sprawia mi picie mleka lub rosołu. Ale nie mówię nic i przyjmuję wszystko z miłości do naszego Pana i Niepokalanego Serca Maryi”. Czy ja potrafię ofiarować Ci, Jezu, mój wysiłek, moje małe cierpienia? **O mój Jezu, przebacz tym, którzy nie wierzą, którzy Cię nie uwielbiają, którzy Cię nie kochają, którzy Ci nie ufają.**

Wszyscy powtarzają ostatnie zdanie.

Wszyscy: Któryś za nas cierpiał rany...

X.

Ksiądz: Bądź uwielbiony Panie Jezu z szat obnażony, obecny z nami w tej świętej Hostii. Kochamy Cię i błogosławimy Tobie.

Komentator: *Zamknijmy oczy. Wyobraźmy sobie ten ogromny ból odzierania z szat, które przywarły do ran.*

Chwila ciszy (5-10 sekund)

W czasie ciszy do ołtarza podchodzi „Dziecko X”. Klęka przed monstrancją, oddaje pokłon Panu Jezusowi, zasypuje odrobinę kadzidła do kadzielnicy i podchodzi do mikrofonu. Klęka wraz z Chłopcem przed pulpitem.

Ksiądz: Klękam przed Tobą Jezu kochany,

Wszyscy: Uwielbiam Twoje najświętsze rany.

Śpiew: Uwielbiony bądź,
gdy patrzę na Ciebie...
Ze świętymi chcę
uwielbiać Cię w Niebie.

(na ekranie lub sztaludze pojawia się zdjęcie Franciszka)

Dziecko X: Szaty przywarły do ran. Przyschły. Zdzieranie ich z Ciebie, Panie Jezu, było niewyobrażalną torturą. Nie mniejszą był wstyd, gdy stanąłeś odarty z szat przed tłumem gapiów.

Chłopiec: Franciszek cierpiał z Tobą, Jezu. Cierpliwie. Bez jęku i najmniejszej skargi. Krótco przed śmiercią na pytanie: Franciszku, bardzo cierpisz? Odpowiedział: „Tak, cierpię. Ale cierpię wszystko dla naszego Pana i Matki Boskiej”. A ja? Czy swoim zachowaniem, nie dokładam cierpienia Jezusowi odzieranemu z szat? Czy potrafię moje małe bóle – stłuczone kolano, ból zęba, głowy – cierpliwie znieść z miłości do Jezusa? **O mój Jezu, przebacz tym, którzy nie wierzą, którzy Cię nie uwielbiają, którzy Cię nie kochają, którzy Ci nie ufają.**

Wszyscy powtarzają ostatnie zdanie.

Wszyscy: Któryś za nas cierpiał rany...

XI.

Ksiądz: Uwielbiamy Twoje Przenajświętsze Ciało, Panie Jezu przybijany do krzyża.

Komentator: *Popatrzmy na Pana Jezusa obecnego na ołtarzu. W sercu zobaczymy Go okrutnie krzyżowanego.*

Chwila ciszy (5-10 sekund)

W czasie ciszy do ołtarza podchodzi „Dziecko XI”. Klęka przed monstrancją, oddaje pokłon Panu Jezusowi, zasypuje odrobinę kadzidła do kadzielnicy i podchodzi do mikrofonu. Klęka z Dziewczynką przed pulpitem.

Ksiądz: Klękam przed Tobą Jezu kochany,

Wszyscy: Uwielbiam Twoje najświętsze rany.

Śpiew: Uwielbiony bądź,
gdy patrzę na Ciebie...
Ze świętymi chcę
uwielbiać Cię w Niebie.

(na ekranie lub na sztaludze pojawia się zdjęcie bł. Hiacynty)

Dziecko XI: Wielkie, tępe gwoździe wbijają się w Twoje, Jezu, ręce i nogi. Jak bardzo trzeba kochać, aby przyjąć taki ból. Jak bardzo samotny musiałeś się czuć, Panie, unieruchomiony na krzyżu.

Dziewczynka: Hiacynta wiedziała, że umrze. Poprosiła o spowiedź. Tak bardzo chciała Cię, Jezu, przyjąć w Komunii świętej. Kapłan obiecał przynieść Komunię świętą następnego dnia. Dziewczynka nie doczekała spełnienia tego ostatniego pragnienia. Zmarła samotnie późnym wieczorem. Poniosła i tę ostatnią ofiarę. Dla Ciebie, Jezu. A ja? Czy tęsknię za Komunią świętą? Czy jej pragnę i zawsze przyjmuję ją godnie, pobożnie? **O mój Jezu, przebacz tym, którzy nie wierzą, którzy Cię nie uwielbiają, którzy Cię nie kochają, którzy Ci nie ufają.**

Wszyscy powtarzają ostatnie zdanie.

Wszyscy: Któryś za nas cierpiał rany...

XII.

Ksiądz: Wywyższamy Cię, Panie Jezu, umierający na krzyżu. Uwielbiamy Ciebie obecnego w Najświętszym Sakramencie.

Komentator: *Uklęknijmy pod krzyżem. Przytulmy w sercu i w myśli tak mocno do swojego serca krzyż Pana Jezusa...*

Chwila ciszy (5-10 sekund)

W czasie ciszy do ołtarza podchodzi „Dziecko XII”. Klęka przed monstrancją, oddaje pokłon Panu Jezusowi, zasypuje odrobinę kadzidła do kadzielnicy i podchodzi do mikrofonu. Klęka wraz z Chłopcem przed pulpitem.

Ksiądz: Klękam przed Tobą Jezu kochany,

Wszyscy: Uwielbiam Twoje najświętsze rany.

Śpiew: Uwielbiony bądź,

gdy patrzę na Ciebie...

Ze świętymi chcę

uwielbiać Cię w Niebie.

(na ekranie lub na sztaludze pojawia się zdjęcie bł. Imeldy)

Dziecko XII: Ty nie umarłeś Panie Jezu. Ty oddałeś swoje życie z miłości do każdego z nas. Złożyłeś je w rękach Ojca niebieskiego. Otworzyłeś nim dla nas niebo.

Chłopiec: „Powiedźcie kochane siostry – pytała Imelda – jak to jest możliwe, Boga do serca przyjąć, nie umierając przy tym z miłości do Niego?” Imelda zmarła z miłości do Ciebie, gdy pierwszy raz zamieszkałaś w jej sercu. Ile jest miłości w moim spojrzeniu na krzyż, na Świętą Hostię, na drugiego człowieka? W jego sercu przecież mieszkasz Ty, Panie Jezu. **O mój Jezu, przebacz tym, którzy nie wierzą, którzy Cię nie uwielbiają, którzy Cię nie kochają, którzy Ci nie ufają.**

Wszyscy powtarzają ostatnie zdanie.

Wszyscy: Któryś za nas cierpiał rany...

XIII.

Ksiądz: Panie Jezu, w tej świętej Hostii uwielbiamy Twoje Przenajświętsze Ciało zdjęte z krzyża i błogosławiemy Tobie.

Komentator: Zobaczmy w świętej Hostii Pana Jezusa złożonego w ręce Maryi. Czy umiemy być tak delikatni i uważni jak Maryja?...

Chwila ciszy (5-10 sekund)

W czasie ciszy do ołtarza podchodzi „Dziecko XIII”. Klęka przed monstrancją, oddaje pokłon Panu Jezusowi, zasypuje odrobinę kadzidła do kadzielnicy i podchodzi do mikrofonu. Klęka wraz z Dziewczynką przed pulpitem.

Ksiądz: Klękam przed Tobą Jezu kochany,

Wszyscy: Uwielbiam Twoje najświętsze rany.

Śpiew: Uwielbiony bądź,

gdy patrzę na Ciebie...

Ze świętymi chcę

uwielbiać Cię w Niebie.

(na ekranie lub na sztaludze pojawia się zdjęcie bł. Hiacynty i Franciszka)

Dziecko XIII: Nie cierpisz już Panie Jezu. Ale jak bardzo cierpi Maryja! Jak delikatnie bierze w ramiona Twoje ciało! Z jak wielką miłością i czułością Go dotyka!

Dziewczynka: Hiacynta i Franciszek nie tylko przekazali całemu światu orędzie Maryi. Oni przede wszystkim sami na co dzień żyli tym, o co Matka Boża prosiła. „O Jezu – powtarzali – czynię to z miłości do Ciebie, za nawrócenie grzeszników i jako zadośćuczynienie za grzechy popełnione przeciwko Niepokalanemu Sercu Maryi”. A ja? Czy chcę uczyć się w „szkole” Maryi? **O mój Jezu, przebacz tym, którzy nie wierzą, którzy Cię nie uwielbiają, którzy Cię nie kochają, którzy Ci nie ufają.**

Wszyscy powtarzają ostatnie zdanie.

Wszyscy: Któryś za nas cierpiał rany...

XIV.

Ksiądz: Uwielbiamy Cię i wywyższamy Ciebie, Jezu złożony do grobu, Jezu obecny w świętym Chlebie.

Komentator: *popatrzmy na Pana Jezusa w monstrancji. On mówi nam, że dla nas nie ma śmierci, jest wieczne życie z Nim w niebie...*

Chwila ciszy (5-10 sekund)

W czasie ciszy do ołtarza podchodzi „Dziecko XIV”. Klęka przed monstrancją, oddaje pokłon Panu Jezusowi, zasypuje odrobinę kadzidła do kadzielnicy i podchodzi do mikrofonu. Klęka wraz z Chłopcem przed pulpitem.

Ksiądz: Klękam przed Tobą Jezu kochany,

Wszyscy: Uwielbiam Twoje najświętsze rany.

Śpiew: Uwielbiony bądź,

gdy patrzę na Ciebie...

Ze świętymi chcę

uwielbiać Cię w Niebie.

(na ekranie lub na sztaludze pojawia się zdjęcie bł. Imeldy)

Dziecko XIV: Twoje ciało, Panie Jezu, złożono w grobie. Zmartwychwstałeś! Zamieszkałeś w naszych sercach. Pozostałeś z nami żywy w Eucharystii.

Chłopiec: Ciała Imeldy nie złożono na zakonnym cmentarzu. Pochowano ją w szczególnym miejscu - na klasztornej Drodze krzyżowej. Napis na nagrobku mówił o cudzie, którego dokonałeś, Panie Jezu, aby spełnić prośbę świętej dziewczynki. I sprawiłeś, że ona – błogosławiona - żyje wśród nas i wstawi się za nami. Czy święci są mi bliscy? Czy ich naśladuję? Czy proszę ich o pomoc w drodze do świętości? **O mój Jezu, przebacz tym, którzy nie wierzą, którzy Cię nie uwielbiają, którzy Cię nie kochają, którzy Ci nie ufają.**

Wszyscy powtarzają ostatnie zdanie.

Wszyscy: Któryś za nas cierpiał rany...

Zakończenie

Kapłan: Dziękujemy Ci, Panie Jezu, że mogliśmy Cię adorować. Że w tej świętej Hostii mogliśmy zobaczyć Twoją drogę krzyżową i Twoje zmartwychwstanie. Z Twoimi świętymi mogliśmy uwielbiać Cię za dar odkupienia, uczyć się żyć po Bożemu, w Bożej bojaźni, wypraszać sobie i innym przebaczenie grzechów.

Chłopiec: Błogosławiony Papież – Polak, Jan Paweł II, w czasie beatyfikacji Hiacynty i Franciszka prosił dzieci na całym świecie: „Drodzy chłopcy i dziewczęta! Matka Boża potrzebuje was wszystkich, aby pocieszyć Jezusa, który jest smutny z powodu krzywd, które Mu się wyrządza. Ona potrzebuje waszych modlitw i ofiar za grzeszników. Poproście waszych rodziców, aby was zapisali do „szkoły” Matki Bożej, ażeby was nauczyła stać się jak pastuszkowie, którzy starali się czynić to, o co Ona ich prosiła. Pozwalając prowadzić się tak dobrej Nauczycielce, Hiacynta i Franciszek w krótkim czasie osiągnęli szczyty doskonałości”.

Śpiew: Uwielbiony bądź...

Pieśń na zakończenie adoracji i błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem.

Po zakończeniu adoracji – jeśli jest jeszcze czas – dzieci śpiewają piosenkę Pod Twym krzyżem

Drogę krzyżową napisała Krystyna Karkowska

Informacje o bł. Imeldzie pochodzą ze strony internetowej www.opoka.org.pl/biblioteka/T/TS/swieci
Informacje o bł. Hiacyncie i Franciszku pochodzą ze stron internetowych: www.pch24.pl;
www.voxdomini.com.pl; www.sekretariatfatimski.pl